

Grzegorz Jacek Brzustowicz

Hasson Adam von Wedel z Drawna w dyplomatycznej służbie „Wielkiego Elektora”

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 14, 135-138

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Jacek Brzustowicz
Granowo

Hasson Adam von Wedel z Drawna w dyplomatycznej służbie „Wielkiego Elektora”

W latach 1660-1688 Wielki Elektor starał się angażować w wewnętrzną politykę Polski, aby w sposób czynny mieć na nią wpływ i obrócić w korzystnym dla siebie kierunku¹. Widać to wyraźnie chociażby w sprawie konfliktu o Drahim, w którym ważną rolę w planach elektora odegrali Wedlowie z Drawna.

Od 1656 roku w Drawnie i okolicach trzymali posiadłości wnukowie i prawnukowie Rüdiger I von Wedel, a synowie landrata i komisarza wojennego Nowej Marchii Rüdiger II von Wedel². Czołową rolę wśród nich odgrywał Hasso Adam, który trafił na urzędy państwowe (był brandenburskim radcą nadwornym, kameralnym i konsystorskim) i cieszył się wielkim zaufaniem elektora. On to z ramienia elektora wziął udział w sprawie drahimskiej w drugiej połowie XVII wieku.

Starostwo drahimskie było w drugiej połowie XVII wieku zastawione elektorowi brandenburskiemu. Na sejmie polskim w 1661 roku uchwalono cło generalne na wykup tego starostwa. Szlachta w 1665 roku domagała się odciążenia od długu za Drahim kosztów wypraw wojennych, w których elektor jako lennik Rzeczypospolitej powinien wziąć udział, a nie brał. W 1667 roku, gdy elektor natarczywie podkreślał swe finansowe prawa do Drahimia, król nadał to starostwo wojewodzie bełskiemu Dymitrowi Wiśniowieckiemu, który chcąc zabezpieczyć się przed interwencją elektora, wprowadził do zamku oddział polskich dragonów.

W tej sytuacji elektor Fryderyk Wilhelm w marcu 1668 roku zawarł z Wiśniowieckim umowę i za 15 tysięcy talarów uzyskał jego rezygnację z Drahimia. Zaakceptował to król polski Jan Kazimierz Waza tuż przed swą abdykacją, ale chciał jeszcze akceptacji dla tej decyzji swego następcy. Elektor nie czekał abdykacji króla i 7 września 1668 roku oddziały elektorskie najechały i siłą zajęły starostwo drahimskie. Zadanie to wykonywał z polecenia elektora brandenburskiego Hasso Adam von Wedel z Drawna³. Wydaje się, że możemy pokusić się o ustalenie terminu, kiedy prawdopodobnie władca zlecił Wedlowi to zadanie.

W drugiej połowie sierpnia 1668 roku elektor Fryderyk Wilhelm z żoną Dorotą von Holstein-Glücksburg przebywał w swej domenie w Bierzwniku (17-18 sierpnia 1668), skąd następnie udał się do Drawna. W Drawnie był goszczony na zamku przez We-

1 S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 1998, s. 95, 97.

2 G. J. Brzustowicz, *Czasy Wedłów. Historia Drawna i Tuczna w czasach rodu von Wedel (do połowy XIX wieku)*, Choszczno 2003, s. 72.

3 F. Schultze, *Geschichte des Kreises Deutsch-Krone*, Deutsch-Krone 1902, s. 41-42; A. Kamińska-Linderska, *Polska a Brandenburgia. Poselstwo Szczęsnego Morsztyna do Królewca i Berlina w 1670 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 1965, s. 303; J. M. Roszkowski, *Utrata starostwa drahimskiego przez Polskę i próby jego odzyskania 1657-1773*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne”, R. 1984, T. 14, s. 66; A. Kamiński, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002, s. 37-41.

dlów 18 sierpnia. Można przypuszczać, że wtedy to władca uzgadniał szczegóły akcji z Hassonem Adamem. Z Drawna elektor ruszył do Królewca, gdzie dotarł 1 września⁴. Tydzień później, gdy elektor znajdował się daleko w Prusach Wschodnich, drawieński Wedel przystąpił do akcji. Można domyślać się i tego, że elektor przyprowadził ze sobą do Drawna oddział wojskowy, z którym Hasso Adam wyruszył około 6 września.

Twierdzi się, że Hasso Adam von Wedel pochodził z *protestanckiej linii znanego wielkopolskiego rodu szlacheckiego Wedłów (Wedelskich) z Mirosławca*⁵. Inni uważają, że powierzenie zajęcia drahimskiego starostwa „Wielkopolaninowi” (sic!) miało w zamysłach elektora załagodzić niemiłe wrażenie spowodowane akcją brandenburską przynajmniej wśród szlachty osiadłej nad Wartą⁶. Jak widać błędnie oceniono pochodzenie Hasso Adama, co doprowadziło do błędnych wniosków. Hasso Adam von Wedel wywodził się z linii drawieńskiej, która niegdyś posiadała prawa do Mirosławca, ale w tym czasie, tj. w połowie XVII wieku, linia mirosławiecka (Wedelscy, Frydlandzcy) już wymarła i miasto Mirosławiec znajdowało się w posiadaniu von Blanckenburgów. Błędne jest także określanie Hassona Adama von Wedla „Wielkopolaninem”, bo jego osobiste posiadłości to Drawno, Barnimie i Niemieńsko, położone w Nowej Marchii. Pozycja jego z kolei wynikała przede wszystkim z pełnienia urzędów państwowych przez jego ojca Rüdigera II, landrata i komisarza Nowej Marchii⁷. Jeżeli na wybór przez elektora do akcji w Drahimiu Hassona Adama von Wedel miało wpływ jego pochodzenie, to raczej jego bliskie pokrewieństwo z Wedłami z Tuczna – Tuczynskimi, a ci właśnie w tym czasie w polskiej ziemi wałęskiej byli znacznej miary.

Zabór Drahimia wywołał w Rzeczypospolitej wielkie wzburzenie. Hetman wielki koronny Jan Sobieski chciał w starostwie umieścić swe wojska, a hetman polny koronny Dymitr Wiśniowiecki domagał się nadania starostwa i planował nawet atak na Drahim, który cały czas dla elektora trzymał Wedel. Kiedy jednak rozgłoszono, że oddział Wedla wzmocniły wojska brandenburskie, plan najazdu Wiśniowieckiego upadł, a szlachta wcześniej gotowa do wzięcia w nim udziału – rozjechała się do domów.

Polska domagała się zwrotu Drahimia w następnych latach. Zamierzano wykupić Drahim albo zajęć zniemacka. W 1673 roku hetman Jan Sobieski wydał wojsku polskiemu rozkaz zaprowiantowania się w Drahimiu. Ale Brandenburczycy przejrzeni plan i brandenburska Tajna Rada spowodowała skierowanie do Drahimia paruset żołnierzy⁸. Potem w obliczu bezkrólewia konflikt przygasł. Dopiero w 1673 roku Hasso Adam von Wedel opuścił Drahim i skierował się pod Berlin, by wypełniać tam urząd elektorskiego hauptmanna w okręgu Beeskow-Storkow⁹. Najprawdopodobniej elektor wynagrodził w ten sposób swego lennika.

Gdy w 1673 roku trwały zabiegi elekcyjne w Polsce, elektor próbował pilnować swoich interesów poprzez swoich zwolenników wśród szlachty. Rezydent brandenburski w Warszawie proponował, aby elektor wysłał do Wielkopolski kanclerza koronnego Jana Leszczyńskiego, obrońcę interesów brandenburskich od dawna, radcę Hassona Adama

4 K. B e r g, *Der Siebenjährigen Krieg*, w: *Arnswalde im achtzehnten Jahrhundert* (dalej skrót: *Arnswalde XVIII*), Bd. II, Arnswalde 1922, s. 285.

5 J. M. R o s z k o w s k i, *Utrata starostwa drahimskiego* dz. cyt., s. 66.

6 A. K a m i e ń s k i, *Polska a Brandenburgia-Prusy* dz. cyt., s. 41.

7 G. J. B r z u s t o w i c z, *Czasy Wedłów* dz. cyt., s. 72.

8 A. K a m i e ń s k i, *Polska a Brandenburgia-Prusy* dz. cyt., s. 41-42, 44-45.

9 Archiwum Państwowe w Szczecinie, *Rękopisy i spuścizny*, nr 487, s. 22.

von Wedel, a wraz z nim nieoficjalnie kamerjunkra Eusebiusza von Brandta, sprawcę porwania Kalksteina. Misja miała przywrócić skompromitowanego dyplomata Brandta do misji dyplomatycznej¹⁰. Brandt przybył do Poznania jako gość Leszczyńskiego pod koniec maja 1674 roku, a Hasso Adam von Wedel zapewne mu towarzyszył.

Jesienią 1674 roku król polski Jan III zbliżył się politycznie do Francji i Szwecji i zawarł porozumienie ze Szwecją, które miało charakter antybrandenburski. Gdy latem 1674 roku elektor rozpoczął wojnę przeciwko Francji, 19 grudnia 1674 roku nastąpiła agresja wojsk szwedzkich na Brandenburgię i Pomorze Brandenburskie. Jednakże król polski nie przystąpił do wojny po stronie Szwecji, gdy ta bardzo szybko zajmowała elektorskie terytorium¹¹. Wiemy, że 18 stycznia 1675 roku oddział szwedzkich dragonów zajął na krótko Drawno. Zamek Wedłów został wówczas zniszczony¹². To dlatego na panoramie Drawna Daniela Petzolda z początków XVIII wieku widać zrujnowany zamek Wedłów (*Ruiniertes Scholss*). Ucierpiały i inne posiadłości Wedłów. 30 stycznia 1675 roku Szwedzi zajęli Recz¹³. Dopiero w lutym 1675 roku król polski wystosował protest do Szwedów za najazd na ziemie elektora.

W celu uzyskania poparcia szlachty polskiej do potwierdzenia traktatów welawsko-bydgoskich oraz rozluźnienia związków Polski z Francją elektor ponownie skorzystał z wysłania członka brandenburskiego sądu kameralnego i radcy konsystorskiego Hassona Adama von Wedel do Wielkopolski, co miało miejsce w końcu marca 1676 roku. Hasso Adam von Wedel, przebywając w gościnie u licznych krewnych, szerzył wśród szlachty pogłoski o machinacjach Francji i Szwecji, które mają wciągnąć Polskę w wojnę z elektorem i cesarzem. Dawał także do zrozumienia, że w razie wojny Jana III z elektorem Wielkopolska stanie się w pierwszej kolejności obiektem najazdu wojsk elektora i miejscem wyniszczających działań militarnych. W kwietniu zastąpili Wedla w tej misji kolejni wysłannicy elektorscy, w tym krewni Hassona Adama¹⁴. Nie wiemy, kogo należy upatrywać wśród tych krewnych Wedla. Moim zdaniem nie może chodzić o Tuczyńskich oddanych Rzeczypospolitej i Janowi III. Wskazałbym tutaj raczej na pochodzącego z linii Wedłów z Drawna rotmistrza Joachima Ernesta *Wedelskiego na Tucznie* (wsp. 1613-†6.06.1693), posiadacza dóbr w Polsce (Szczuczarz, Kalisz, Skalnica, Stare i Sokolniki)¹⁵.

W 1677 roku elektor chciał zmobilizować opozycję przeciwko królowi Janowi Sobieskiemu, aby zapobiec utracie Prus Książęcych. 26 listopada 1677 roku elektor pisał do Hassona Adama von Wedel, aby udał się do Wielkopolski i uczulał szlachtę wielkopolską na zakusy absolutystyczne Jana III oraz na groźbę przeniesienia wojny nad Wartę¹⁶. Była to ostatnia misja Hassona Adama von Wedel. Zmarł 6 stycznia 1678 roku¹⁷, nie doczekawszy świetnego zwycięstwa elektora. Ten późną wiosną zebrał doborową armię w Alzacji i 28 czerwca 1678 roku pokonał Szwedów w bitwie pod Fehrbellin, po czym szybko wypędził przeciwnika ze swych ziem. W grudniu 1678 roku elektor zgromadził siły i przerzucił je

10 A. Kamiński, *Polska a Brandenburgia-Prusy* dz. cyt., s. 97.

11 A. Kamiński, *Polska a Brandenburgia-Prusy* dz. cyt., s. 126.

12 W. Schumacher, *Wanderungen und Streifzüge durch den Kreis Arnswalde*, Arnswalde 1937, s. 33.

13 K. Berg, *Arnswalde XVIII*, Bd. II, s. 112.

14 A. Kamiński, *Polska a Brandenburgia-Prusy* dz. cyt., s. 127-129, 138.

15 G. J. Brzustowicz, *Czasy Wedłów* dz. cyt., s. 73.

16 A. Kamiński, *Polska a Brandenburgia-Prusy* dz. cyt., s. 165.

17 G. J. Brzustowicz, *Czasy Wedłów* dz. cyt., s. 72.

do Prus. 3 stycznia 1679 roku elektor wyruszył z Bierzwnika przez Żabin i Szczecinek w kierunku Kwidzyna, skąd 20 stycznia 1679 roku rozpoczął kampanię zimową przeciwko Szwedom¹⁸. Po zakończonej wojnie, 13 marca zawarł rozejm, po czym wyruszył z Królewca do Brandenburgii. Po drodze 24 marca 1679 roku para królewska zawitała do Wedlów w Drawnie¹⁹. Wielki Elektor chciał zapewne odwiedzić grobowiec w kościele drawieńskim, w którym spoczął przed rokiem jego oddany sługa – Hasso Adam von Wedel.

18 K. B e r g, *Arnswalde (Stadt und Kreis) im Dreissigjährigen Kriege*, „Schriften des Vereins für Geschichte der Neumark” 20, Landsberg 1907, s. 285; A. K a m i e ń s k i, *Polska a Brandenburgia-Prusy dz. cyt.*, s. 127-129; S. S a l m o n o w i c z, *Prusy dz. cyt.*, s. 99.

19 K. B e r g, *Arnswalde XVII*, s. 285-286, przyp. 1. Pokój brandenbursko-szwedzki zawarto 29 czerwca 1679 roku.